

# Skorup & JazBrothers, Walet pik (ft. Dominika Ma

Im więcej wiadomo, tym ciemniej  
Ciemniej, ciemniej...

Zakochałem się, po pół roku przeszło, pisać rap, trzeba było techno  
Filozofem być, zdobyć pewność, stracić ją, będąc mordą biedną  
W garść się wziąć – być przedsiębiorczym, przetrzyj oczy  
Mogę coś napisać o tym za kilka złotych  
Coś wymyślam, ale nic nowego – Tobie nic do tego  
Coś Ci puszczę, mała, nie, to nie hit Norbiego  
Awantura poszła o poglądy, kumpel wspiera, dla mnie to są głąby  
Czy warto było sobie obić mordy? Nie wiem nic o tym  
Mam tylko worek zwrotek, resztę odbiorę potem  
Siedem gór i lasów mijam. Watażka #globtroter  
Czy szczęście dać jedynie może tylko podróż tam?  
Dojdę, to powiem, przecież nikt nie prosił: „powróz nam”

Im więcej wiadomo, tym ciemniej  
Ciemniej, ciemniej  
(x2)

Grube bity, hity, których nie zna nikt  
Każdy prawdziwy ziomus temat łapie w mig  
Trafiamy w punkt, co był na mapie, ale znikł  
Nie słucham ziomków cienkich jak walet pik

Więcej wiedzy z błędów, milczenie z pewnych względów  
Historie bez happy endu, zimny dotyk obłędu  
Za szczerłość rachunek, żaden miły podarunek  
Cierpliwie czekaj na nagrodę, ale kto tak umie?  
Poszukiwana miłość, odstąpię wątpliwość  
Ciągłe coś warzę – implikacja – piję piwo  
Od smogu siwo coraz bardziej, coraz mniej wiadomo  
Wczoraj razem solidarni, dziś na siebie mówią ZOMO  
Kto jest kto posłuchaj, synu, z prawdą kilka minut  
Ludzie niszczą, palą, nowe się wyłania z dymu  
Każdy przymus to donikąd droga, wszystko w nogach  
„Nic nie wiadomo” – stwierdził Bóg i podziękował

Grube bity, hity, których nie zna nikt  
Każdy prawdziwy ziomus temat łapie w mig  
Trafiamy w punkt, co był na mapie, ale znikł  
Nie słucham ziomków cienkich jak walet pik  
(x2)